Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.03.2020 www.osw.waw.pl

Orbán w Kiszyniowie – aktywizacja węgierskiej polityki wschodniej

Kamil Całus

12 marca z oficjalną wizytą w Kiszyniowie przebywał premier Węgier Viktor Orbán. Spotkał się tam m.in. z prezydentem Igorem Dodonem, szefem rządu Ionem Chicu oraz przewodniczącą parlamentu Zinaidą Greceanîi. Kluczowym punktem wizyty było podpisanie porozumienia o partnerstwie strategicznym między Węgrami a Mołdawią. Według premiera Chicu głównym celem dokumentu jest rozszerzenie stosunków dwustronnych i wsparcie Budapesztu dla procesu integracji europejskiej Mołdawii. Z kolei Orbán stwierdził, że w interesie UE leży budowanie strategicznego partnerstwa z krajami leżącymi na jej wschodnich granicach. Ogłosił także uruchomienie przez Węgry linii kredytowej dla Mołdawii w wysokości 100 mln dolarów, której celem jest pobudzenie współpracy gospodarczej między oboma krajami. W trakcie wizyty Orbán wziął również udział w mołdawsko-węgierskim forum biznesowym, na którym oświadczył, że związki mołdawsko-rosyjskie (w tym obecność w Rosji mołdawskich gastarbeiterów i przedsiębiorców) stanowią dobry argument, który przemawia za pogłębianiem współpracy z Mołdawią.

Komentarz

- Wizyta premiera Orbána w Kiszyniowie ma bardzo istotne znaczenie polityczne i wizerunkowe dla zdominowanego przez Partię Socjalistów (PSRM) mołdawskiego rządu oraz *de facto* kontrolującego to ugrupowanie prezydenta Dodona. Kierowany przez Chicu gabinet traktowany jest przez głównych partnerów Mołdawii w UE z nieufnością. Szczególnie krytyczny stosunek mają do niego władze w Bukareszcie. Zarówno premier Rumunii Ludovic Orban, jak i prezydent tego kraju Klaus Iohannis w ostatnich miesiącach negatywnie wypowiadali się na temat gabinetu Chicu oraz przyszłości proeuropejskiego kursu Mołdawii pod rządami socjalistów. Wizyta węgierskiego premiera ma więc z perspektywy Kiszyniowa udowadniać, że w UE istnieją kraje zainteresowane współpracą z obecną większością rządzącą. Daje ona też zewnętrzną legitymację promowanej przez Dodona polityce balansowania między Zachodem a Rosją. Służą temu zarówno zawarte w węgiersko-mołdawskiej umowie o partnerstwie strategicznym deklaracje dotyczące integracji europejskiej Mołdawii (mające podkreślać zainteresowanie Kiszyniowa współpracą z UE), jak i jednoznacznie pozytywny stosunek węgierskiego premiera do współpracy mołdawsko-rosyjskiej. Zacieśnianie stosunków z Budapesztem (oraz przede wszystkim uruchomienie linii kredytowej) ma też stanowić instrument nacisku na Bukareszt, który wraz z ochłodzeniem relacji z Mołdawią zapowiedział ograniczenie

udzielanej Kiszyniowowi pomocy.

- Ożywienie stosunków między Budapesztem a Kiszyniowem jest postrzegane negatywnie przez władze rumuńskie. Bukareszt dąży do maksymalnego ograniczania wpływów rosyjskich w Mołdawii i uważa ugrupowania opowiadające się za współpracą z Rosją (takie jak PSRM) za zagrożenie dla integracji europejskiej swojego wschodniego sąsiada. Jest też krytyczny wobec wspomnianej wcześniej polityki balansowania między Zachodem a Rosją – uważa ją bowiem za realizację interesów Moskwy, chcącej blokować zbliżenie Kiszyniowa z UE. W tym kontekście nasilenie współpracy między zdominowanym przez prorosyjskich socjalistów rządem mołdawskim oraz opowiadającym się za utrzymaniem współpracy z Rosją Orbánem budzi poważne obawy Rumunii.
- Z perspektywy Budapesztu wizyta w Kiszyniowie wpisuje się w założenia węgierskiej polityki tzw. otwarcia na Wschód. Z punktu widzenia Orbána położenie geograficzne Węgier uzasadnia ich wysiłki na rzecz utrzymywania bliskich kontaktów politycznych i gospodarczych zarówno z UE, jak i Wschodem (Rosja, Chiny, Turcja) oraz predestynuje je do odgrywania roli pośrednika (w grudniu 2019 r. stanowisko europejskiego komisarza ds. sąsiedztwa i rozszerzenia objął Olivér Várhelyi). W narrację tę wpisują się m.in. słowa szefa węgierskiego MSZ Pétera Szijjártó, który w lutym br. podczas wizyty na Białorusi wezwał UE do zacieśniania współpracy ze zdominowaną przez Rosję Eurazjatycką Unią Gospodarczą.Jednocześnie wizyta w mołdawskiej stolicy miała z perspektywy Budapesztu pomóc w poprawie wizerunku Węgier na forum UE. Instytucje unijne oskarżają władze węgierskie o szereg niedemokratycznych działań (m.in. łamanie praworządności, tolerowanie korupcji) oraz o prowadzenie wymierzonej w interesy UE polityki zagranicznej. Zrównoważeniu tego przekazu miało służyć podkreślanie podczas pobytu w Kiszyniowie pozytywnego znaczenia członkostwa Węgier w Unii oraz apelowanie do władz Mołdawii o wytrwałość w dążeniu do integracji ze wspólnotą.
- W kontekście dynamizacji węgierskiej polityki wschodniej należy podkreślić, że także relacje węgiersko-ukraińskie uległy w ostatnim czasie wyraźnemu ożywieniu. W stosunku do Kijowa Budapeszt zdaje się jednak prezentować inne niż wobec Mińska czy Kiszyniowa podejście i ze zrozumiałych względów nie promuje (przynajmniej na razie) pogłębienia współpracy z Rosją. Od zmiany władzy na Ukrainie w 2019 r. władze węgierskie wysyłają sygnały gotowości do kompromisu. Prezydent Wołodymyr Zełenski, w odróżnieniu od poprzednika Petra Poroszenki, postrzegany jest na Węgrzech jako zwolennik inkluzywnego modelu tożsamości, w ramach którego mniejszości narodowe mogą cieszyć się szerokimi prawami. To właśnie prawa oświatowe ponad 100-tysięcznej mniejszościwęgierskiej zamieszkującej obwód zakarpacki są źródłem największego kryzysu w stosunkach dwustronnych, odkąd w 2017 r. Ukraina uchwaliła ustawę oświatową ograniczającą prawa mniejszości do nauczania w językach narodowych. W odpowiedzi, mimo wprowadzenia przez Kijów zmian do regulacji oświatowych zgodnie z zaleceniami Komisji Weneckiej, Węgry do dziś m.in. blokują przeprowadzanie posiedzeń komisji Ukraina–NATO. Od początku br. w relacjach bilateralnych widoczne są jednak ożywienie i bardziej konstruktywna atmosfera – podczas lutowej wizyty w Kijowie minister Szijjártó wypowiadał się w sprawie ukraińskiej ustawy oświatowej w tonie koncyliacyjnym oraz zapowiedział pierwsze od siedmiu lat

obrady Komisji Wspólnej ds. Współpracy Gospodarczej w Budapeszcie, która ma poprzedzać spotkanie Zełenski–Orbán. Data spotkania Komisji nie została ustalona, lecz 26 marca z wizytą do Budapesztu wybiera się szef ukraińskiego resortu dyplomacji Dmytro Kuleba. Wśród tematów rozmów do najważniejszych kwestii dwustronnych należą: odblokowanie komisji Ukraina–NATO, budowa nowego przejścia granicznego, węgierski kredyt w wysokości 50 mln euro na remont infrastruktury transportowej w obwodzie zakarpackim, a także regulacje językowe w szkolnictwie dotyczące mniejszości narodowych.

Współpraca: Tadeusz Iwański, Franciszek Tyszka